

Bogumiła Omieczńska

Kustosz Kolekcji Exlibrisu Muzeum Zamkowego w Malborku

Ekslibris jako forma grafiki użytkowej, obiekt kolekcjonerski i dzieło sztuki

Ekslibris – znak własności książki- ma już ponad pięciowiekową tradycję. Historia tej formy grafiki użytkowej wiąże się z epokowym wynalazkiem czcionki przez Jana Gutenberga około połowy XV w. i drukiem pierwszych ksiąg –inkunabułów. Ozdabiano je wykwintnymi miniaturami malarskimi i wyszukаныmi ozdobnikami oraz oprawiano w bardzo cenne oprawy. Były unikatowe i przedstawiały dużą wartość materialną. Aby uchronić je przed kradzieżą mocowano do ich okładek ciężkie okucia z zamkami, przytwierdzano je łańcuchami do pulpityw bibliotecznych lub przechowywano w skarbcach. Pierwszą stroną księgi zdobił domalowywany ręcznie herb rodowy lub inicjały właściciela dzieła.

Kilka dekad później malowane herby zastąpiono odrębnymi odbitkami z klocków drzeworytniczych, które nazwano właściwymi ekslibrisami, i które w tej postaci dotrwały do naszych czasów.

Zwyczaj oznaczania ksiąg własnym godłem niósł jeszcze jedno ważne przesłanie, które notabene legło u podwalin nowożytnego kolekcjonerstwa, a dokładniej dziedziny powiązanej z zamiłowaniem do pięknych ksiąg - bibliofilstwa. Ów znak, który najpierw jawił się jako malowany herb, a nieco później jako odrębna odbitka graficzna, wklejona na wewnętrzną stronę przedniej okładziny książki, miał wyrażać dumę właściciela z posiadania cennego tomu, być świadectwem jego upodobań estetycznych i statusu społecznego. W takim kontekście książki z pomieszczonymi w nich kunsztownymi godłami bibliofilów stały się nieocenionym źródłem wiedzy na temat proveniencji księgozbiorów oraz ewolucji formy i stylu samych ekslibrisów.

W ciągu pięciu wieków znak własności książki przeszedł proces istotnych przeobrażeń. Zmiany w jego wyglądzie były związane z aktualnymi trendami artystycznymi i osobistymi preferencjami osób zamawiających ekslibrisy.

Charakterystycznym motywem znaków książkowych przez kolejne dwa stulecia (XVI i XVII) były nadal herby rodowe i inicjały właścicieli, lecz bardziej rozbudowane w warstwie treściowej. Pojawiły się tarcze z emblematami heraldycznymi wspierane przez wizerunki zwierząt posiadających własną symbolikę, jak lwy, gryfy i orły. Nowym elementem wprowadzonym do kompozycji były laurowe i palmowe wieńce.

Wiek XVIII zwany Oświeceniem przyniósł wręcz modę na oznaczanie ksiąg własnym godłem, a stosowana powszechnie technika miedziorytu umożliwiła powielanie rycin w dużym nakładzie.

Kompozycje znaków zostały wzbogacone o motywy architektoniczne, jak barokowe konsole oraz panoplia, wstęgi z sentencjami i misternie upięte draperie.

Obniżenie poziomu artystycznego znaków własności książki następuje w XIX stuleciu. Regres w ewolucji tej formy grafiki wywołało uprzemysłowienie produkcji książki i wzrost nakładów wydawniczych oraz wynalezienie nowych technik graficznych, jak staloryt i litografia, które umożliwiły szybką i taną produkcję ekslibrisów, głównie kaligraficznych w formie wizytówki. Pełniły one w książce rolę czysto funkcjonalną, a nie ozdobną.

W tej masie na szczęście nie zaginęły ekslibrisy o ambicjach artystycznych. Co więcej zmieniły one swoją formę z klasycznej na romantyczną. W kompozycjach pojawiły się nowe motywy w postaci póltek z książkami ozdobionych girlandami kwiatów i puttami oraz instrumenty muzyczne i fragmenty architektury wtopione w malownicze pejzaże.

Zmiany dotyczyły również technik graficznych. Delikatny i finezyjny ślad kreski akwaforty i suchej igły dodawał kompozycjom lekkości i uroku.

Początek XX wieku przyniósł odrodzenie się kultu i zdobnictwa książki, na co z jednej strony ogromny wpływ miał rozwój nowoczesnej grafiki jako autonomicznej i samodzielnej dyscypliny plastycznej, a z drugiej strony

przybierająca na sile fala pasjonujących poszukiwań nowych środków wyrazu w obrębie stylu i formy księgoznaku.

Nader pomyślną okolicznością dla rozwoju nowoczesnego ekslibrisu w pierwszych trzech dekadach XX stulecia była konsolidacja środowisk bibliofilów i miłośników znaku książkowego w wielu krajach europejskich, również w Polsce.

Wytrawni kolekcjonerzy poszukiwali i gromadzili wówczas nie tylko dawne znaki książkowe o walorach artystycznych i historycznych, ale też zamawiali własne. Twórcy ówczesnych ekslibrisów – na życzenie zamawiających - starali się przede wszystkim ukazać cechy właściciela znaku i jego zainteresowania osobiste. Niejednokrotnie te niewielkie rozmiarami ryciny nosiły próby wnikliwej charakterystyki osoby zamawiającej ekslibris, które czyniły ze znaku książkowego specyficzny, psychologiczny portret jego właściciela. Czasami był on pełen przekornego humoru, a innym razem prawdziwej liryki i dostojnej powagi, w zależności od wzajemnych relacji łączących obie osoby - twórcę i właściciela księgoznaku.

W Polsce okresu międzywojennego powstają ekslibrisy na wysokim poziomie artystycznym, głównie drzeworyty. Tworzyli je najwybitniejsi artyści graficy tego czasu, m.in. Edmund Bartłomiejczyk, Konstanty Brandel, Stefan Mrożewski, Adam Połtawski i Tadeusz Cieślewski syn.

Od lat 60-tych XX wieku ekslibris stał się polem wielu ważnych działań artystycznych i przełomowych dla tej gałęzi grafiki. Ożywczy powiew zmian w sztuce, jakie niosły ze sobą tendencje stylistyczne zapoczątkowane jeszcze przed wojną, głównie surrealizm i symbolizm, rozluźniły ścisły związek ekslibrisu z książką.

Pozostawiona twórcom ekslibrisów, niczym nie skrupowana swoboda wyboru koncepcji dzieła i środków wypowiedzi artystycznej, dały silny impuls do poszukiwania indywidualnego stylu i nowych form ekspresji, a także chętnie podejmowanych technicznych eksperymentów z matrycą graficzną. Tradycyjny kształt znaku książkowego i zakres technik wzbogaciły się o nowe jakości zaczerpnięte z rozległego obszaru sztuki współczesnej. Nie umniejszyło to wartości ekslibrisów i nie naruszyło ich autonomii. Przeciwnie, odrodzenie się tego gatunku w nawiązaniu do dawnej formy i funkcji nie byłoby już możliwe.

Zjawisko opisane wyżej przyczyniło się do powstania -w ostatnich kilku dekadach - nowego pojęcia w tej dziedzinie sztuki, *ekslibris artystyczny* lub *luksusowy*, na określenie dedykowanej miniatury graficznej, która funkcjonuje w niskich ekskluzywnych nakładach i jest tworzona niemal wyłącznie na zamówienia kolekcjonerów i na konkursy graficzne.

Tak pojmowany ekslibris stał się osobistą wypowiedzią artysty na dowolne tematy, polem autorskich wizji opisanych bogatym językiem symboli i metafor. Prostą i lapidarną formę znaku zastąpiły fascynujące wielowątkowe *obrazy*, mistrzowsko cięte w metalu i trawione walorowo, przy użyciu kilku technik graficznych w jednej odbitce. Zyskując status dzieła równego sztukom nieużytkowym, ekslibris artystyczny, ten o najwyższych walorach artystycznych i warsztatowych aspirował do funkcji dzieła sztuki.

Jednak w świecie szeroko pojętej współczesnej sztuki masowej to ekslibris pozostał tym jedynym zakątkiem, gdzie obowiązuje jeszcze przestrzeganie solidnego warsztatu grafika i pewnych reguł tradycyjnej sztuki, choćby przez obowiązkowe umieszczenie w polu kompozycji dedykacji z imieniem i nazwiskiem właściciela, bądź nazwą instytucji. Nawet gdy dedykacja jest zredukowana do inicjałów, a wyrażenie *ex libris* do skrótu *E.I.*, to nie jest ona bezimienna. Posiada swojego adresata. I może zabrzmieć to jak paradoks, to owe ograniczenia w ekslibrisie zapewniają jego trwanie i gwarantują mu poczesne miejsce w panteonie sztuki współczesnej.

